

Zapijcie mój pogrzeb

Wiem, że to niefrasobliwe zestawienie, a jednak czytana przeze mnie na nowo i od nowa Ginczanka skojarzyła się z „Historią małżeńską” Noaha Baumbacha, jednym z tych filmowych spełnień ubiegłego roku, które nie ulegną erozji. Skąd ta pewność? Z przekonania, że Baumbach, jak niegdyś Ginczanka, tworzy prawdę. Tworzenie prawdy nie odbiera siły kreacjonizmu. Nie da się przecież sfotografować życia – w kinie, w poezji, nigdzie. Można jednak to życie transmutować tak, żeby drżały nam ręce, błyszczały oczy, żebyśmy patrzyli. Na tych, którzy zostali. Albo na tych, którzy byli. Na nasze nieprzerobione historie rodzinne, małżeńskie, przyjaźnie, które zawiedliśmy. Pokryją się żalem, potem zapomnieniem, potem znikną, potem powrócą. Z filmem, z wierszem, z przekleństwem prawdy. Szczerłość wyznania. Osoby, konfiguracje płciowe nie mają znaczenia. I ich wspólna spowiedź prywatna. Baumbach wygrywa to skupieniem. Nie przechodzi jak Woody Allen w pobłażliwy humor albo jak Bergman w strindbergowskie okrucieństwo. Przygląda się bohaterom granym tak gorzko, tak mądrze, tak przy tym odważnie, określiłbym to mocniej: prywatnie, przez Scarlett Johansson i Adama Drivera, przygląda się, ale nie drwi, nie ocenia. On słucha. A pewnie najostrzej słucha siebie. Zuzanna Ginczanka słuchała siebie, kiedy miała 15 lat. Nie wiedziała, że za 13 lat zostanie aresztowana przez gestapo i rozstrzelana. Na razie ma 15 lat i pisze wiersze jak dojrzała poetka. Czasem o grze w yo-yo (to akurat dziewczynskie), ale też o Erosie i Tanatosie, o przyciąganiu i odpychaniu. O klęsce miłości, której nie zaznała. Piętnaście lat. Wielkie, dyszące serce. Czasami ironia modliszki. Nie była naiwna. Rozumiała, że dotknięcie prawdy bywa bolesne. Mimo to chciała dogryźć się prawdy. Z fizjologią, z biologią, z receptorami bólu. Ugryźć ciało, żeby wgrzyźć się w sacrum, a następnie tę świętość splugawić. Wyzywająca, piękna, tragiczna.[...]

Łukasz Maciejewski

--

Cały felieton do przeczytania w "Kalejdoskopie" 03/20. Do kupienia w Łódzkim Domu Kultury, punktach Ruchu S.A., Kolportera, Garmond-Press w salonach empik i łódzkiej Księgarni Ossolineum (Piotrkowska 181). A także w prenumeracie (w opcji darmowa dostawa do wybranego kiosku Ruchu): [TUTAJ](#)

Możecie też słuchać naszych najlepszych tekstów w interpretacjach aktorów scen łódzkich, z Łodzią i regionem związanych na platformie "Kalejdoskop NaGłos": [TUTAJ](#)